

# Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak” z niedzielnym dodatkiem „Rodzina Śląska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Kalendarz katolicki:

13-go marca: Nicefora, Eufroz.

Wschód słońca:

godz. 6 minut 23

Zachód słońca:

godz. 5 min 58

Jmionia słowiańskie:

13-go marca: Nicisław.

## Przepisy postne dla diecezji wrocławskiej włącznie delegatury.

Na mocy upoważnienia otrzymanego od św. Stolicy Apostolskiej rozporządzamy, aby, co się tyczy zachowania postu i abstynencji, aż do przyszłego postanowienia obowiązywały następujące przepisy:

1. Nakazane dni postne ze ścisłą abstynencją (wstrzymaniem się od mięsa), w które wolno tylko raz na dzień się nasycić a spożywanie mięsnych potraw zupełnie jest zakazane, są następujące: 1) środa popielcowa i trzy dni ostatnie Wielkiego Tygodnia; 2) piątki suchedniowe i w piątki w czasie Wielkiego Postu i Adwentu; 3) wigilię przed Bożem Narodzeniem i Zielonemi Świątkami.

2. Nakazane dni postne bez ścisłej abstynencji, w które wolno tylko raz na dzień się nasycić i równocześnie jeść mięso, są następujące: 1) reszta dni W. Postu nie wyliczonych pod nr. 1 z wyjątkiem niedziel; 2) środy i soboty suchedniowe i środy adwentowe; 3) wigilie Wniebowzięcia N. M. P., św. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych (i św. Jana Chrzciciela w mieście Wrocławiu).

Dotyychczasowy zwyczaj w diecezji spożywania w dniach postnych wyimionowanych pod nr. 2, 1 do 3, potraw mięsnych także przy mniejszych posiłkach poza obiadem, może i nadal być praktykowanym.

3. Jedyna abstynencja bez postu obowiązuje: we wszystkie inne piątki całego roku, w które nie przypada święto nakazane.

4. Obowiązany do abstynencji jest każdy od 7 roku życia aż do śmierci, do postu od 21 do 60 roku życia.

Wojskowi, podróżni, oberżyscy, służba u niekatolików, jako też wszyscy, którzy jadać zmuszeni są w oberżach a potraw sobie sami dobierać nie mogą, obowiązani są do abstynencji tylko w Wielki Piątek.

Jednakże podróżni i ci wszyscy, co nie mają własnych kuchni, winni się wstrzymać także we wszystkie inne dni abstynencyjne od mięsnych potraw, skoro równie łatwo i tanio w oberżach mogą dostać postne potrawy.

5. W każdy dzień postny, czy to z abstynencją lub bez abstynencji, wolno używać tak, jak w dni abstynencyjne bez postu (w piątki), mleka i jaj, stopionego tłuszczu (smalcu), masła sztucznego i z wyjątkiem Wielkiego Piątku także rosółu (bulionu).

6. Mięsa i ryb równocześnie nie wolno używać we wszystkie dni postne połączone z abstynencją lub bez tejże, i we wszystkie niedziele Wielkiego Postu.

7. Wszystkich księży proboszczów i spowiedników upoważniamy do udzielania dyspensy tym wiernym, którzy z ważnych przyczyn proszą o ulgi co do postu i abstynencji. Wszelkie dyspensy i ulgi udzielone przez nas osobno w przeszłym roku, mają i w tym roku znaczenie.

8. Wierni winni się starać, zasłużyć na tę łaskawość Kościoła przez hojniejsze jałmużny i podwójną gorliwość w modlitwie, i mają każdego dnia, w którym robią użytek z tej dyspensy postnej, wzbudzać akt wiary, nadziei i miłości i odmówić jedno Ojciec nasz

i Zdrowaś Maryja na intencję Kościoła św. W razie niemożności powinni złożyć osobną jałmużną postną, którą i w tym roku przeznaczamy dla stowarzyszenia św. Bonifacego. Jałmużnę postną mają księża proboszczowie przelać na ręce skarbnika tegoż stowarzyszenia.

9. Przez cały t. zw. czas zakazany, to jest od pierwszej niedzieli adwentowej aż do uroczystości św. Trzech Króli włącznie, i od Środy Popielcowej do pierwszej niedzieli po Wielkanocy włącznie, zakazane są śluby i wesola. Również nie wolno urządzać zabaw publicznych ani tańców.

10. Ze względu na rozległość diecezji i na brak kapłanów w wielkich i rozrzuconych parafiach przedłuża się czas spowiedzi wielkanocnej i komunii św. od niedzieli Starozapustnej, aż do niedzieli św. Trójcy włącznie. Przypominamy także dawny przepis dotyczący przyjmowania św. Komunii Wielkanocnej we własnym kościele parafialnym. Wrocław, 2 lutego 1905 r.

Jerzy kard. Kopp,  
Ksiądz-Biskup.

## Mowa pośta Wojciecha Korfantego,

wypowiedziana na posiedzeniu sejmiku pruskiego dnia 28-go lutego 1905 roku przy obradach nad etatem ministerstwa oświaty.

(Dokończenie).

Wracam jeszcze do oficerów pośta Gampa w walce narodowej. Wdzięcznym jestem panu Gampowi, że przynął, że nie my jesteśmy stroną zaczepną, ale raczej owi ludzie, owi pionierzy, dodatków łączących pomiędzy nauczycielami i inni ludzie tego samego pokroju. Słyszemy ciągle skargi, że na kresach wschodnich brak wielki nauczycieli, a klasy są przepelnione. Przypatrzcie się jednak działalności niektórych nauczycieli! Szkołą zajmuje się nauczyciel mniej, ale za to o wiele więcej działa po za szkołą w tym celu, aby się u góry dobrze zapisać, aby tam mieć dobrą notę, aby ewentualnie zostać wynagrodzony brzęczącą monetą, w postaci dodatków lub premii za szerzenie niemieczyny. Taki nauczyciel szkołą najmniej się zajmuje. Ale wszędzie jest gdzie może znaleźć sposobność założenia stowarzyszenia z niemieckim ciętym charakterem; wszędzie, gdzie może wygłosić wykład z tendencyjami germanizatorskimi. Panowie uważają to za uznania godne, ale każdy człowiek sprawiedliwie sądzący inaczej się zapatrywać będzie i nauczyciela do szkoły odesła.

Nauczyciel znajdzie się zawsze by wygłosić jakiś odczyt, by błotem obrzucić przeszłość naszą i naszą historię. Nauczyciel znajdzie się zawsze, aby szpiegować księdza i wywachiwać jego polityczne zapatrywania. Nauczyciel umiał pogodzić z godnością stanu swego, by szpiegować niewinne polskie zebrania, jak to miało miejsce w Gliwicach, gdzie założono towarzystwo młodzieży i zrobić o tem donos landratowi, bo sądził zapewne, że za podobne popieranie niemieckiej sprawy jaką premię otrzyma. Jeżeli więc nauczyciele tak bardzo zajęci są po za szkołą, jakże dziwić się może panowie, że nerwy ich rozprzegają się, że szkoły nie lubią, że dzieci nasze maltretują!

Na jedno jeszcze pragnę zwrócić uwagę: zaznaczono tutaj wczoraj, że nauczyciele uciekają z dzielnic polskich. Mości panowie, poseł Kardorff powiedział roku zeszłego przy obradach nad tym samym tytułem: »Nauczyciele z tych dzielnic, w których nie dostają dodatków dla kresów wschodnich, wynoszą się do dzielnic polskich, gdzie dodatki te pobierają«. Tak mniej więcej brzmiały jego wywody. Rozwiążcie więc tę sprzeczność! W jaki sposób ją wyjaśnicie? Cała polityka kresów wschodnich połączona jest z taką głupotą i nonsensem, że z dnia na dzień wikła się w coraz większe sprzeczności. Są miejsca, gdzie nauczyciele źle są udotowani. Jeżeli sprawa udotowania nauczycieli w całym państwie jednolicie miałaby być uregulowana, zgodziłbyśmy się, by pensje nauczycieli podwyższono, ale głosujemy przeciw potępieniu godnemu sposobowi uchwalenia funduszy korupcyjnych. Bo te korupcyjne fundusze wywołują jedynie zazdrość i niezgodę pomiędzy nauczycielami; wywołują stosunek nieprzyjazny, potępienia godny pomiędzy nauczycielami a resztą mieszkańców czy to na wsi, czy w mieście.

Na koniec jedno jeszcze. Zkąd przychodzimy my wszyscy obywatele, aby właśnie nauczycielom na wschodzie płacić coraz to wyższe pensje? Na nauczycieli w polskich dzielnicach płacimy niesłychane sumy, pod postacią premii i dodatków w celu szerzenia niemieczyny. W innych dzielnicach, jak naprzykład na Śląsku, musimy płacić strasznie wysokie podatki komunalne, aby na wysokie pensje nauczycieli starczyło. I dla czego? Ponieważ wielkie kopalnie wzbraniają się składać część swą należną na podwyższenie pensji nauczycielskich.

Przed kilku dniami zamieściła »Schl. Volksztg.« artykuł, w którym powiada, że skoro gmina postanowi podwyższenie pensji nauczycielskich, właściciele kopalni i hut nie godzą się na to i nie chcą płacić przypadającej na nich części. Przypominam reprezentantowi obwodu Katowice-Zabrze, że kiedy podniósł, ile to zrobili właściciele hut i kopalń dla szkół, górnośląscy nauczyciele energicznie przeciwko jego wywodom zaprotestowali.

(Słuchajcie, słuchajcie! u Polaków.)

M. p., słyszeliście, że właśnie właściciele hut i kopalń sprzeciwiali się podwyższeniu pensji nauczycieli na Śląsku. Jeżeli jednak chodzi, aby na koszt biednych ludzi przyznać dodatki i premie za »popieranie niemieczyny«, występują za tem, bo to ich mało dotyka. Ale naturalnie panowie ci podnoszą swoje »wielkie zasługi« około szerzenia niemieczyny i głoszą na świat cały, że to jedynie oni szerzą cywilizację na »dzikim« Górnym Śląsku.

M. p., dowiedziono im już często, że tak nie jest, dowiedziono, że idą fałszywą drogą. Dziękujemy im za tę »cywilizację«!

(Brawo! u Polaków.)

## Pruski apetyt na Królestwo Polskie.

Krakowski »Głos Narodu« zapisuje bardzo znamienne opowieść, jaka krąży w kołach dyplomatycznych i parlamentarnych w Wiedniu:

Gdy po raz pierwszy prasa pruska

w początkach roku bieżącego zaczęła szerzyć pogłoski o przygotowującym się powstaniu w Królestwie Polskim, w berlińskim urzędzie spraw zagranicznych sekretarz stanu Richthofen w rozmowie z ambasadorem austro-węgierskim panem Szögyeny-Marichem niby od niechcenia jakimś zdaniem wtrąconem zaznaczył możliwość okupacji Królestwa przez wojska niemieckie. Lecz pan Szögyeny-Marichem miał już z Wiednia odpowiednie instrukcje. A więc tak samo obojętnie i od niechcenia zaznaczył, że w każdym razie wojsko pruskie nie potrzebowałoby trudzić się zbyt daleko, bo armia austro-węgierska obsadziłaby także Królestwo Polskie po linię demarkacyjną trzeciego rozbioru z 1795 r.

To oświadczenie przedstawiciela Austro-Węgier ostudziło zachcianki okupacyjne Prus. Obliczono bowiem w Berlinie, że Austria wyszłaby daleko lepiej na okupacji, niż Prusy.

W całej tej wiadomości jest pewnie nieco prawdy i nieco fantazyi.

## Położenie obecne w Rosji.

»Kölnische Volks-Ztg.« zamieszcza w nr. 191 artykuł charakteryzujący położenie w Rosji, który tutaj powtarzamy:

»Obecny ruch w Rosji, który bez zaprzeczenia nosi na sobie rewolucyjne piętno, nasuwa porównania z rewolucjami, których widownią była Europa w przeciągu ostatniego wieku. Zewnętrznie przypomina ruch ten najbardziej dni marcowe w Berlinie. Długo ukrywane niezadowolenie wybuchło. Nikt obecnie nie myśli o zajęciach swoich, ciągle odbywają się jakieś zebrania, ciągle nowe ukazują się odezwę, lud ciśnie się do palacu władcy, pragnie przedłożyć mu swoje życzenia. Rząd nie wie, co począć; alarmuje wojsko i zanim zdołano zorientować się w położeniu, krew się polala bez żadnego powodu. Tak było w Petersburgu, tak było w Berlinie; tylko że w Petersburgu wywołali to robotnicy, stan czwarty, który w XIX dopiero wieku wytworzył się, w Berlinie mieszczaństwo. Charakter całego tego ruchu jest jednak jeden i ten sam; tak samo w Petersburgu, jak w Berlinie przypadki mordów i rabunku wyjątkowo tylko zachodziły.

Ale następstwa miał ten ruch bardzo różne: w Petersburgu dyktatura, w Berlinie cofnięcie się wojska, milicya obywatelska, liberalne ministerstwo.

Do czego doprowadzi fałszywa polityka wewnętrzna Rosji, nikt przewidzieć nie może; w obecnej chwili zdawać by się mogło, że rzeczywiście przejrano, i koniec ma być położony wstrętnemu systemowi. Ale jeszcze panuje brutalna siła i bezwzględność na razie ten kierunek nie zmieni się. W obec obecnego ustroju, którego podstawą jest absolutne pozbawienie praw wszelkich obywatelskich, nie może przyjść do zbrojnej rewolucji, któraby mogła liczyć na powodzenie, ponieważ niema sposobu na należyte przygotowanie jej. Ale jest moc, która silniejszą jest nad armaty, a tą mocą jest siła ducha. Mimo wszelkich przesładowań, które my, żyjący w państwie prawa (?), zaledwo zrozumieć możemy, zwolennicy nowych idei wyjdą z tej walki zwycięzcami. Ileż to odwagi, ile



gardy życia i wolności w tych wszystkich ludziach, którzy od lat dziesiątek przez polityczne mordy, przez agitację słowem i piórem starają się uwolnić Rosję od niewoli przedajnych urzędników. Czegoś podobnego Europa jeszcze nie widziała. Przed rewolucją francuską chwycił Ludwik XVI powołał liberalnego Turgota, do ministerstwa, ponieważ widział, że w sposób dawny nawa państwa kierować nie można. Wydał sześć edyktów zaprowadzających reformy, wskutek których dług państwa zredukowano ze 100 na 36 milionów franków. Turgot przygotowywał konstytucję, której zasadniczą podstawą miało być zwolnienie gmin od samowoli intendantów. Ludwik XVI własnoręcznie zapisał na marginesie memoriału Turgota, że propozycje jego odrzuca; Turgot ministerstwo złożył, a w lat siedemnaście głowa króla spadła na szafocie. Gdyby Ludwik XVI był mężem w całym znaczeniu tego wyrazu, gdyby był zrozumiał położenie rzeczy i posiadał dosyć energii, rzeczy mogłyby pójść innym torem.

Obecne położenie w Rosji przypomina wewnętrznie początki rewolucji francuskiej, na zewnątrz objawia się podobnie, jak ruch rewolucyjny w Berlinie w 1848 roku. Pod pewnym względem jednakże czasy obecne w Rosji nie miały jeszcze przykładu w historii. Duch liberalny przeniknął w Rosji i klasy oświecone. Ducha tego starał się rząd zabić wszelkimi środkami, skutkiem czego powstał ruch nihilistyczny.

Wobec straszego ucisku ruch ten rozprzestrzenił się nie dość, ale go nie zgnieciono; coraz bardziej nurtował po cichu i coraz bardziej się szerzył. Wynikiem jego był ruch socjalny, ze wszystkimi cechami ruchu tego w zachodniej Europie, ale bez socjalnej demokracji. Skoro tylko liberalnie usposobione obywatelstwo przejrzało, że siłą samą brutalnej siły rządu nie podda i jedynie siłą ducha coś wywalczyć zdoła, zaczęło z pomocą studentów pracować wśród robotników, aby ci dochodzili praw swoich za pomocą ogólnych strajków i ogólnych petycji. Podczas gdy wszędzie indziej mieszczanstwo i uczeni nie łączyli się nigdy z takim antyrządowym ruchem, tutaj oświadczyli wszyscy właściciele fabryk, wszyscy obywatele i uczeni, że do strajków nie przyczynili się niesnaski pomiędzy pracodawcami a robotnikami, że powodu do nich gdzieindziej szukać należy, że z tego względu z ruchem tym sympatyzują i przeciw niemu występować nie myślą.

Ta jedność w opozycji prze-

ciw rządowi nawet ze strony tych, przeciw którym rzekomo ruch ten był skierowany, jest objawem, którego do dzisiaj nigdzie jeszcze nie widzieliśmy.

## Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 9 marca.

Parlament przyjął dziś najpierw kilka drobnych wniosków, poczem przy bardzo słabym udziale posłów obradowano w dalszym ciągu nad etatem urzędu rzeszy dla spraw wewnętrznych, mianowicie nad sprawami robotniczymi i nad środkami celem podniesienia średniego i drobnego rolnictwa.

W dyskusji zabrał głos w imieniu Koła Polskiego poseł Kulerski, który wspominając o wyznaczonych na budowę mieszkań dla robotników 5 milionach mk., wykazywał że polscy robotnicy nie odniosą stąd żadnej korzyści. Skarżył się, że rząd przyzwala milcząco, że hakatyści bojkotują polskich rzemieślników, i że zakłada się niemieckie konsumy, które otrzymują rządowe wsparcie. Polskim posłom utrudniają porozumiewanie się z wyborcami z pominięciem prawa o stowarzyszeniach i zebraniach, a przytem jeszcze władze policyjne otrzymują poparcie ze strony prezesów rejencji. Jutro toczyć się będą dalsze obrady.

## Z sejmu pruskiego.

Berlin, 9 marca.

Przy dalszych obradach nad etatem kolejowym przedłożono znów cały szereg życzeń co do ulepszenia różnych połączeń kolejowych. Z posłów śląskich przemawiali konserwatysta Prittwitz, który domagał się, aby pociąg pospieszny Wrocław—Oleśnica—Katowice zatrzymywał się także w Oleśnie, i poseł Heyking, wybrany w Pszczyńsko-Rybnickim, który domagał się lepszego połączenia i prędszej jazdy na kolejach powiatów pszczyńskiego i rybnickiego.

Na wszystkie podobne życzenia oświadczył minister Budde, że rozpatrzy je jeszcze raz w zapiskach stenograficznych i o ile możliwości uwzględni, natomiast zajął stanowisko odmowne w sprawie żądanego podwyższenia pensji dla różnych kategorii urzędników kolejowych.

Dalsze obrady odroczone do jutra.

## Rodzice! uczcie dzieci czytać i pisać po polsku.

nie pamiętam już, co ze mną wyrabiali. Doktor mówił o przeziębieniu, gorączce, o nerwach... Fachowy człowiek! Stryjenka objaśniała go, że mi się zmartwił, że miałem moralne cierpienie.

Wlewali we mnie lekarstwa — i dziś tryumfują oboje, powiadają, że zdrowi.

Co do mnie, sam nie wiem. Nic mnie nie boli, ale też i nic nie zajmuje, nie mam chęci do życia, wólcę się po mieszkaniu z kąta w kąt, czytam, nie rozumiejąc co, patrzę nie widząc, słucham nie słysząc. Oni powiadają, że taki stan, to zdrowie. Niechże będzie zdrowie — ja myślę zaś, że to chyba starość i apatya... Zresztą nie wiem — może się mylę.

Dziś był doktor także. Przychodzi codziennie, punktualny jak zegar. Powiedział, że już jest bardzo dobrze; że o płuca mogę być spokojny (dużo mnie one obchodzi!), że z nerwami jeszcze nie jesteśmy w porządku, ale i to się polepszy — że wreszcie naostatku zabierzemy się do wypędzania reumatyzmu. Nie wiem, czy znasz tę chorobę? Bardzo przyjemna; dostaje jej człowiek z przeziębienia podobno...

Ale dość już tej karty szpitalnej, zaczniemy inną...

Ciekawy jesteś zapewne, czy pani stryjenka była w Białce?

A jakże, była. Siedziała tam przez trzy dni.

Państwo Marcinowie oboje zdrowi, kazali mi się kłaniać. Panienci również dobrze się mają, wszystko po staremu, jak dawniej, i pan Stanisław, ten milczący Staś, o którym ci pisałem, bywa jak bywał.

Panna Joasia, zacna, dobra dziewczeczka! Pokazuje się, że jej wesołe oczęta dobrze widzą.

## Polska.

### Zabór pruski.

#### Niepodległość Polski

nie na żarty zaczyna straszyć »Posener Tageblatt« z powodu zawiązania się w Paryżu międzynarodowej »ligi polskiej«, do której już przystąpiło 500 Francuzów, a na czele stanął Jerzy Brandes.

W odnośnej odezwie powiedziano wyraźnie, że Polska dziś myśleć nie może o powstaniu, ale mimo to »Pos. Tagbl.« jednak twierdzi, że i ten ruch polski, jak każdy, jest rewolucyjny. Niemcy powinni się przed nim mieć na baczności.

#### Niebezpieczne książki.

Mistrz szewski p. Piotrowski w Grodzisku zamówił sobie w Krakowie kilka książek polskich, które w tych dniach nadeszły. Tamtejszy urząd celny nie oddał ich adresatowi, tylko przesłał je prokuratorowi w Międzyrzeczu z tego powodu, że książki tych nie wolno niby w Prusach czytać.

#### Zniesiony wyrok.

Odpowiedzialnego redaktora »Pracy«, p. Bolesława Rakowskiego skazała ponańska Izba karna 22 listopada z. r. za rzekomą publiczną obrazę oficerów na 2 miesiące więzienia. Oskarżony wniósł o rewizję wyroku. Sąd Rzeszy zniósł wyrok i przekazał sprawę sądowi ziemiańskiemu do ponownego zbadania. Obrazę wprowadzić stwierdzono, ale z wyroku nie wynika, czy oskarżony znalazł treść artykułu przed jego umieszczeniem w »Pracy«. Niesłusznym jest twierdzenie, jakoby to chodziło o publiczną obrazę, ponieważ ów artykuł nie był rozpowszechniony między publicznością; odnośny numer »Pracy« bowiem policja skonfiskowała, nim zdołano go wysłać do abonentów.

#### Dobrowolny podatek narodowy

na cele hakatystyczne chcieliby patryoci niemieccy nałożyć na swych rodaków. Z powodu, że na ostatnim obchodzie urodzin cesarskich zebrano tu i owdzie składki na »Ostmarkenschatz« zachęca »Ostmark«, aby wszelkie Skat-, Kegel- i inne Vereiny i kluby oraz prywatne towarzystwa zbierały składki na wysoce humanitarne cele hakatystyczne. Takie składki powinny się odbywać na ślubach, chrzcinach, urodzinach, imieninach, zaręczynach i t. d. Po prostu wszędzie, gdzie się kilka ludzi zbierze celem zabawy, powinien obchodzić talerzyk, gdzieby każdy złożył krwawy obulus na cele niemieckie. Tyle jednak

rozumu ma »Ostmark«, że zaleca podobne składki tylko w towarzystwach, gdzie zbierają się sami hakatyści, ponieważ Niemcy o łagodniejszym patryotyzmie łatwo mogliby się zrazić i nie przybywaliby wcale na oficjalne festyny, co oczywiście byłoby rzeczą wielce bolesną i smutną.

Czy to nawoływanie odniesie skutek choćby u niesfałszowanych hakatystów, to jeszcze kwestya otwarta. Nie wszyscy bowiem są zdania, że dać jest lepiej niż brać.

## Wiadomości potoczne.

### Śląsk.

Do dzisiejszego numeru »Górnoślązaka« dołączony jest dodatek.

Katowice. Zagraniczni podróżni przybywający w granice Rosji mają wedle rozporządzenia ministerstwa skarbu rosyjskiego obecnie płacić za paszporty 10 rubli. Nadwyżki z opłat przeznaczony są na »Czerwony Krzyż«, czyli dla stowarzyszenia zajmującego się pielęgnowaniem chorych i rannych w boju żołnierzy.

Od czasu wybuchu wojny zmuszono wyjeżdżających z granic Rosji, nawet pruskich poddanych do opłaty 5 rubli na ten sam cel. Pytanie tylko wielkie, czy ściągnięte kwoty wpłynęły do kasy »Czerwonego Krzyża«, czy też nie urosły we wiecznie pustych kieszeniach czynowników, bo pod berłem »Białego Cara« wszystko możliwe.

— W sprawie ponownych wyborów w Katowicko-Zabrzkiem odbyło się w środę w Bytomiu zebranie centrowego komitetu na powiat bytomski, na którym uchwalono polecić kandydaturę ks. Kapitzy z Tychów, pozostawiając definitywną decyzję w tej sprawie centrowemu komitetowi na Katowicko-Zabrskie. Na uchwałę tę wpłynęła ta okoliczność, że radca Letocha ze względu na swój podeszły wiek w żaden sposób nie chce już przyjąć kandydatury.

Mysłowice. Pomieszania zmysłów dostała na tutejszym dworcu pewna dziewczyna z Galicji, która wybierała się w podróż do Kanady. Nieszczęśliwą umieszczono w tutejszym lazarecie.

— Na granicy rosyjskiej pozwał sobie jakiś niewyśledzony dotąd chłopak na niewczesny żart strzelania z ukrycia w zaroślach z pistoletu do rosyjskiej straży pogranicznej. Moskał, któremu kule tylko tak świstały koło głowy, zaważwał chłopaka, aby zaprzestał strzelania, w przeciwnym razie również użyje swej broni, lecz groźba ta nie

dom, stare gniazdo, niema co mówić. Panna Krystyna...

— Prawda, stryjenko, jak ona piękna! Stryjenka wzruszyła ramionami.

— To — rzekła — rzecz gustu. Nie to piękne, co pięknie, lecz to, co się komu podoba. Wiadomo o tem od początku świata. Mnie panna Krystyna nie zachwyca.

— Dla czego?

— Jest za mało ożywiona, a przytem zamknięta w sobie i skryta, o ile mi się zdaje. Nie rozumiem, dlaczego na tobie wywarła takie wrażenie. Siostrzyczka jej młodsza to zupełnie co innego, to prawdziwy kwiateczek polny.

— Zapewne — rzekłem przerywając — ale.

— Domyślam się, ciekawy jesteś rezultatu mojej misji. Zaraz. Otóż panna Krystyna odzywała się o tobie bardzo dobrze, nawet z pewną sympatją, wszakże przecucie mi jakieś mówiło, że twoje papiery nie stoją dobrze. Wzięłam ją zrećnie na egzamin, chciałam wybać, ale to nie łatwo. Wywijala się bardzo zgrabnie ogólnikami, dość, że nie mogłam wybać, co myśli. Dałam więc za wygraną i postanowiłam wprost porozumieć się z rodzicami.

Nie przerywałem tej relacji ani jednym słowem, a chociaż nie trudno było się domyśleć, że nic dobrego dla mnie stryjenka nie przywozła, słucham dalej w niepewności i trwodze. Zdaje mi się, że gdybym był graczem i postawił na kartę całe mienie, to nie oczekiwałbym wyroku fortuny z takim niepokojem, z jakim słuchałem opowiadania stryjenki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Klemens Junosza.

## Tryumf Stryjenki.

Z pamiętników konkurenta.

21) (Ciąg dalszy.)

Nikogo nie przyjmuję, z nikim widzieć się nie chcę. Co mi po ludziach? Nudzą mnie i dręczą.

Rozmawiałem dziś z lustrem. Wiesz, z tem dużym lustrem, które wisi w moim gabinecie. To prawdziwy przyjaciel. Prawdomówny, szczery i nieobludny. Wiesz, co mi ono powiedziało? Powiedziało mi, że jestem stary. Stary! stary! a przecież to tylko trzydzieste sześć dni... Lustro nie kłamie, mam na skroniach drobne zmarszczki i sporo siwych włosów, a twarz bladą.

Mogę cię zapewnić, że mi to wszystko jedno. Wynajdę sobie zatrudnienie, godne takiego dziada jak ja. Zaczęję studywać język arabski, sprawdzą stopy książek i żyć będę wśród nich jak mól.

Doktor śmieje się ze mnie. Oryginał! Zdaje mu się, że zna ludzi i rozprawia dużo o ich nerwach.

Ten doktor... ale zapomniałem! Ty go nie znasz, Władziu: otóż jest to doktor taki sobie, zwyczajny lekarz ludzkich dolegliwości, naprawiacz nadwerżonych płuc i zapalonych mózgow. Bywa u mnie codziennie od... albo ja wiem odkąd? zdaje mi się, że od miesiąca, od czasu powrotu stryjenki z Białki.

Stryjenka go sprowadziła sama, bo to jej znajomy podobno.

Zacności kobiet! Wyobraziła sobie, że jestem chory, pan doktor to potwierdził, wpakowali mnie do łóżka... leczyli,



skutkowała. Wobec tego naczelnik żandarmeryi rosyjskiej zwrócił się w tej sprawie do policji myślowickiej, która rozpoczęła natychmiast poszukiwania za owym strzelcem, lecz dotąd bez skutku. W każdym razie strzelanina nadgraniczna już ustala.

**Laurahuta.** W środę aresztowano tutaj nauczyciela Fuhrmanna, ponieważ wykazało się, że okradł właściciela browaru Mokrskiego. »Wzorowy« ten nauczyciel ukradł w kilku wypadkach razem 850 mk. — Ładnych rzeczy mogły się tam być dzieci u niego nauczyć, ale pomimo tego z pewnością pan ten uchodził za krzewiciela »kultury« wśród »ciemnego« ludu polskiego. Dziękujemy za taką kulturę!

— Handlarz bydła Wicik z Przelajki, po którym od blisko dwóch tygodni wszelki ślad zaginął, tak że przypuszczano, iż spotkało go jakie nieszczęście, znów się zjawił. Zbyt szczęśliwie wprowadził mu się nie powiodło w tym czasie, gdyż pojechałszy w zamiarze zakupu bydła do Ostrzeszowa w Poznańskiem, pieniądze tam stracił i jak donoszą gazety niemieckie, z niczem powrócił do domu.

— Na hołdzie żużli przy szybie »Fincusa« znaleziono spalonego do niepoznania trupa jakiegoś mężczyzny i umieszczono go w trupiarni na katolickim cmentarzu. Prawdopodobnie szukał tam ciepłego noclegu, tymczasem znalazł śmierć.

**Miechowice.** Gmina nasza znajduje się obecnie w trochę dziwnym położeniu, gdyż jest bez prawem przepisanej zarządu. Niedawno temu upłynął czas urzędowania dotychczasowego sołtysa Działucha i prawie równocześnie pierwszego i trzeciego ławnika gminnego. Sołtysiem wybrany został wprawdzie zawiadowca Pietzka, lecz wyboru jego landrat nie zatwierdził, a ponieważ w miejsce ustępujących ławników nowych jeszcze nie obrano, więc obecnie cały zarząd gminny składa się z jednego ławnika. Taka sytuacja jest atoli wprost niemożliwa, gdyż aby jakiegokolwiek pismo wychodzące z gminy miało moc obowiązującą, potrzeba na to podpisu co najmniej dwóch członków zarządu gminnego (nie rady).

**Zabrze.** Straszne morderstwo popełnił pomocnik piekarski Hermann Samulla, zatrudniony u mistrza piekarskiego Borzutzkiego, który go wydalil z pracy a na jego miejsce przyjął pomocnika Kurzeje. To tak oburzyło Samullę, że w środę wieczorem między godziną 9 a 11 wtargnął do pokoju, w którym Kurzeja czytując gazetę leżał w łóżku, i uderzeniem siekiery zabił go na miejscu. Po dokonanej zbrodni Samulla zbiegł, lecz na drugi dzień go przychwycono i osadzono w więzieniu. Aresztowany uparczywie wypiera się zarzuconej mu zbrodni, lecz pewnie mu się to na nic nie przyda, gdyż wszelkie pozory przemawiają przeciwko niemu.

— Samobójstwo popełnił oberżysta Krain w Małym Zabrze. W środę przed południem miano go przesłuchiwać na policji w sprawie zarzuconej mu obrzydliwej urzędniczej, lecz Krain się na termin nie stawił, a natomiast nadeszła wiadomość, że K. wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

— Na kopalni Król. Ludwiki wybuchł pożar, który zniszczył 30 metrów długą

szopę napełnioną rozmaitemi materjami.

**Lubliniec.** Przeciw przewodniczącemu tutejszego polskiego towarzystwa św. Józefa wdrożono śledztwo, i to na wielką skalę. Rozchodzi się podobno o jakąś pieśń rewolucyjną, która miała być śpiewaną na ostatniem posiedzeniu.

Wielu członków z powodu tego zawezwano na policję, aby spisać protokoły, poczem ci sami członkowie zawezwani bywają na termin przed sędzią śledczym i t. d.

Czy się uda dowieść śpiewania owej pieśni tak »niebezpiecznej«, wątpić należy, bo takiej pieśni nigdy na posiedzeniu nie śpiewano a członkowie jej wcale nie znają.

Lecz pewien skutek zawsze zostanie osiągnięty i to ten, że członkowie znacznie się zniechęca do towarzystwa przez ciągłe kłopoty z policją i sądem.

W ostatnich dwóch miesiącach nadesłano przewodniczącemu tylko 5 łagodnych kar policyjnych po 30 marek. Przeciwko tym karom odwołał się do sądu. Trzy procesy już ukończone, dwa jeszcze w biegu. Z pierwszych trzech oskarżony jeden tylko przegrał.

Zato w dwóch innych procesach nie zdołano oskarżonemu udowodnić niczego i musiano go uwolnić od winy i kary. Zastępca prokuratora żądał naturalnie ukarania oskarżonego. Nic dziwnego, przecież zastępcą prokuratora jest tutejszy burmistrz, zarazem przelozony policji, która karę wyznaczyła. Nie jest to dobrze, że w ręku jednej osoby spoczywa tyle urzędów.

Stanowisko tutejszych towarzystw polskich jest trudne, i osoba, która na czele tych towarzystw stoi, znieść musi przykre nagabywania z rozmaitych stron, pomimo tego nie należy się cofać lecz dalej pracować dla dobra ludu polskiego. Praca ta będzie tem łatwiejsza, jeżeli lud tutejszy, zwłaszcza rolnicy, garną się będą do oświaty, jeżeli czytać będą »Górnoślązaka« lub »Straż nad Odrą«. Nadzieje naszych najserdeczniejszych z Lublina i okolicy, którzy najchętniejby nadal trzymali lud polski w nieświadomości narodowej i politycznej, już się chyba nie spełnią.

**Lubliniec.** Rada miasta uchwaliła większy podatek na piwo, i to przy ciężkich piwach 65 fen. na słabsze zaś 25 fen. od hektolitru. Podatek nałożono nietylko na piwo tutejszych browarów, lecz wogóle na wszystkie piwa obce, które bywają sprowadzane do tutejszych wyszynków.

## Ostatnie wiadomości.

### Wojna.

#### Zajęcie Mukdenu.

**Londyn.** Biuro Reutersa donosi z Tokio:

Dzisiaj, 10 go marca, o godzinie 10 tej rano, zajęli Japończycy miasto Mukden.

**Londyn.** Wobec spodziewanego lada chwila zajęcia Mukdenu marszałek Ojama już wczoraj wydał rozporządzenia, mające na celu ochronę grobów cesarskich, o ile jeszcze ocalały po strasnym ogniu działowym dni poprzednich, a także zarządzenia przeciwko ewentualnemu grabowaniu miasta przez rozszalałych walką i trudami żołnierzy

japońskich. Zdaje się jednakże, że do Mukdenu wkroczyły dzisiaj tylko drobne oddziały wojska, ponieważ marszałek Ojama nie przywiązuje na razie większej wagi do zajęcia tego miasta. Głównym jego celem jest odcięcie odwrotu Rosyan dalej ku północy.

#### Na północ od Mukdenu.

**Berlin.** Z depesz, które nadeszły do Tokio z głównej kwatery marszałka Ojamy, wynika, jak donoszą, że cały teren na południe od rzeki Hun jest już od wczoraj w rękach Japończyków, którzy ścigają Rosyan na wszystkich drogach, wiodących do Mukdenu. Japończycy zajęli już stację Santaitsu i Sangtiatsi w oddalaniu 25 kilometrów na północ od Mukdenu. Tam też przerwali tor kolejowy.

**Londyn.** Z Tokio donoszą: Kuropatkin rozpoczął wysyłkę armii do Tienlinu. Pogoda jest korzystna.

#### Centrum rosyjskie odcięte.

**Londyn.** »Daily Telegraph« donosi z Tokio pod datą wczorajszą. Krąży tu pogłoska, że rosyjskie centrum jest osaczone.

Druga depesza »Daily Telegraph« donosi: Obiegające w mieście pogłoski zostały potwierdzone przez depesze z Mandżurji, donoszące, że 200.000 Rosyan jest odciętych.

#### Według planu gen. Kodamy.

**Berlin.** Do tutejszego »Tageblattu« telegrafują z Tokio: Wczoraj przed południem wszystkie 5 armii japońskich operowały szczęśliwie przeciwko cofającym się armiów rosyjskim i pędziły je przed sobą w stronę Tielinu. Japoński pan bitwy wypracował szef generalnego sztabu generała Kodama a marszałek Ojama w zupełności go przyjął i zatwierdził. W najściślejszej tajemnicy przed korespondentami wojennymi Japończycy podczas miesięcy zimowych zgromadzili w mandżurji świeże ogromne siły, które też głównie przyczyniły się do odniesienia zwycięstwa. Punkt ciężkości bitwy mieścił się nie w centrum, lecz na skrzydłach długiej linii bojowej, ponieważ Kuropatkin tam zgromadził swoje rezerwy.

Straty Japończyków są znaczne, w japońskich kołach wojskowych mówią o 35000. Na lewym skrzydle najcięższe straty ponieśli Japończycy w walce z 71 pułkiem piechoty i 6 brygadą strzelców syberyjskich. Tam Kuropatkin osobiście brał udział w bitwie. Rosyjski XVI korpus, I syberyjska dywizja i dywizja Orłowa są podobno zupełnie rozbite i częściowo zniesione.

Dnia 8 b. m. rano wojska rosyjskie już nie były zdolne do dalszej walki. Wówczas to generał Nogi świetnym manewrem skrzydłowym zajął tyły lewego skrzydła rosyjskiego.

#### Przez 6 dni w ogniu.

**Kolonia.** Do »Koelnische Ztg.« donoszą z Petersburga następujące szczegóły o przebiegu bitwy: Największa walka toczyła się w poniedziałek około Mukdenu. Linia bojowa rozwinęła się na 10 mil długości i tworzyła olbrzymi łuk. Znaczna liczbą pułków rosyjskich była od 6 dni bez przerwy w ogniu i wskutek tego ogromne też poniosła straty.

#### Pościg na całej linii.

**Londyn.** Ze źródeł prywatnych donoszą, że generał Kawamura ściga Ro-

syjan aż do Jingpan, 30 klm. na północny wschód od Fuszun, tak, że w tym kierunku odwrót Rosyan bardzo jest zagrożonym.

#### Walki Rennekampfa.

**Londyn.** Jak donoszą, generał Rennekampf walczył przez 8 dni i 8 nocy bez przerwy i wytrzymał najcięższy ogień szrapnelowy, a ustąpił dopiero, gdy od naczelnego wodza otrzymał taki rozkaz.

**Londyn.** Z Tokio donoszą: Straty Rosyan w bitwie pod Mukdenem wynoszą 60,000 ludzi.

#### Zwiążli o zwycięstwie.

**Paryż.** »Petit Parisien« otrzymał z Petersburga wieść tej treści: Wiadomości, nadchodzące tu z Charbina, podają wprost przerażające szczegóły o przebiegu bitwy. Faktem jest, że żołnierze wielu pułków rosyjskich od 54 godzin nic w ustach nie mieli i że wskutek tego w stanowczej chwili byli zupełnie zrezygnowani i obojętni na wszystko.

## Sprawy towarzystw.

**Katowice.** Czytelnia dla kobiet. Miesięczne posiedzenie Czytelni dla kobiet odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o pół do 5 po południu w sokołni przy ul. Heinla nr. 4. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Bytom.** Towarzystwo Górnośląskich Przemysłowców odbędzie swe przyszłe posiedzenie w niedzielę dnia 12-go b. m. po południu o godzinie 3-ciej na sali domu katolickich towarzystw. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

**Lipiny.** W niedzielę dnia 12 marca odbędzie tow. gimn. »Sokół« o godz. 3 po południu po dwu letniej przerwie swe pierwsze walne posiedzenie w Król. Hucie, w Łwicznej tam istniejącego »Sokoła« przy ulicy Heiduckiej 46 w podwórzu na lewo. Uprasza się szanownych druhów i wiarusów z Lipin i okolicy o liczny udział.

Czołem!

Wydział.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Wrocław, 5 marca

(Ceny targowe)

Stale ceny ustanowione przez deputację targową.	W markach i teny-gach za 100 kg.		
	plątki	średni	pośled.
Pszenica biała - - - -	17,40	16,80	16,30
Pszenica żółta - - - -	17,30	16,70	16,20
Zyto - - - - -	13,50	13,20	12,70
Jęczmień - - - - -	16,00	14,80	13,80
Owies - - - - -	14,80	14,20	13,70
Groch »Viktoria« - - - -	19,00	17,00	15,00
Groch - - - - -	17,50	15,80	14,00

Siano centnar 4,60—4,90 mk.; prosta słoma żytnia kopa 25—27 mk.

## Z giełdy pieniężnej.

Austriackie banknoty 100 koron 85,15 m.  
Ros. banknoty (ruole) 100 rbl. 216,05 m.

Platki owsiane z zielonych ziarn

# Hohenlohe

mąka owsiana dla dzieci.

Moich szanownych czytelników proszę się uściścić, z zaległości a za abonament na II kwartał, proszę mi już teraz na 15-go zapłacić.

J. Stach w Brzezince.

Resaga cykorya jest najlepszą.

Palacze i znawcy znakomitych papierosów palą tylko

Specjalności rosyjskiej fabryki papierosów

**ABUR** w Poznaniu

Wszędzie do nabycia!



**Paweł Kallabis, mistrz stolarski.**

Katowice—Zawodzie.

poleca swój

wielki skład mebli, luster, desek do firanek, sprzętów wyściełanych wszelkiego rodzaju, oraz wózków dla dzieci do wyboru. \* Skład trumien i wszelkich artykułów pogrzebowych. Stolarnia i tancernia w domu.

Tanio! Tanio! Tanio!

Kupujcie do Komunii św. krzyżki, łańcuszki z sercami, zegarki kieszonkowe u

**Otto Unverhau, Laurahuta-Siemianowice.**

18.000 mk.

na pierwszą hipotekę na dom, który rocznie 1527 m. zysku przynosi. Zgłoszenia przyjm. p. lit. W. W. eksped. »Górnośl.«



Za darmo

nie naprawiam wprawdzie żadnego zegarka, ale za małą zapłatę, tak że takowe dobrze i punktualnie chodzą.

Ernst Triffterer

zegarmistrz w Bottropie w pobliżu hotelu Bremer.



Dom towarowy

# Bracia Barasch, Katowice

Od poniedziałku 13 marca do czwartku 16 marca

## Wyjątkowe ceny!



Towary krótkie \* Pasmanterye \* Koronki.

Spilki do włosów	4 paczki	1 fen.	Miara centymetrowa	sztuca	2 fen.	Borta plusz. czarna i w wybranych ko-	3 fen.
Spilki do loczków	5 paczek	1 fen.	Heklowaczka z rączką drewn.	sztuca	2 fen.	lorach	metr
Naparstki	3 sztuki	1 fen.	Guziki do koszul z celuloid	tuzin	2 fen.	Guziki patent. (Druckknöpfe)	tuzin
Kreda dla krawców	sztuca	1 fen.	Guziki niklowe	2 tuziny	3 fen.	Guziki z nici	tuzin
Zapinadła do trzew.	2 szt.	1 fen.	Jedwab do szycia w wszelk. kol.	2 pasma	3 fen.	Skrzynki z szablonami	sztuca
Soutache w wszystkich kolorach	2 metr	1 fen.	Sznurowadła	2 pary	3 fen.	Wieszadła łańcuszk.	tuzin
						Guziki do spodni Pappmache	12 tuzinów
							10 fen.

Zapas	Sortyment	Sortyment
koronek białych wązklch	obszywek posamentow.	wkładek „Spachtel” do wszycia
4 metry	metr 4 i	creme metr 6 i
1 fen.	2 fen.	3 fen.

Zapaski, halki, majtki i gorsety.

Halki damskie „Calmuc“	sztuca	68 fen.	Damskie jakle domowe	sztuca	78 fen.
Halki damskie „Velour“	sztuca	78 fen.	Damskie gorsety Serya I	sztuca	58 fen.
Majtki damskie „Velour“	para	78 fen.	Damskie gorsety Serya II	sztuca	78 fen.
Zapaski modro drukowane	sztuca	44 fen.	Fartuszki	A sztuca	18 fen.
Zapaski modro drukowane z lacem, nadzw. szer.	sztuca	68 fen.	Fartuszki	B sztuca	24 fen.
Zapaski domowe z wolanten, obszyciem i kieszenią	sztuca	68 fen.	Fartuszki	C sztuca	28 fen.
			Fartuszki	D sztuca	38 fen.
			do ozdoby		
			Zapaski dom. z wolant., obszyc., kieszenią nadzwyczajnie szerokie,	sztuca	78 fen.
			Zapaski dom. z lacem i naramiennikami z wolantem garnirowane	sztuca	98 fen.
			Zapaski dla dzieci do zwieszania	sztuca	28 fen.

Materye na suknie domow.	48 fen.	Flanelowe materye na bluski	78 fen.	Barchan na koszule	24 fen.	Wsypy	24 fen.
metr 68 i		w ładne paski	metr			metr	

Oddział papieru i towarów do pisania.

Mapa z 5 arkuszami papieru listow. z kopert.	4 fen.	Dyarium z linijkami	sztuca	4 fen.	Karty z widokami	2 sztuki	1 fen.
Papier listowy 100 ark.	15 fen.	Zeszyty oktaw „	sztuca	4 fen.	Karty z widok. Katowic	sztuca	1 fen.
Atament	butelka	Kajety do pisan. z lin.	sztuca	7 fen.	Guma arabska	butelka	7 fen.

Sprzęty domowe, kuchenne i szkło.

Wieszadła do ubrania	sztuca	3 fen.	Ramki kuchenne	sztuca	38 fen.	Nosidla do siatek targowych	sztuca	9 fen.
Klamerki do bielizny	kopa	9 fen.	Postament do umywalki okrągł	sztuca	38 fen.	Talerze szklanne	sztuca	4 fen.
Szafeczki do korzeni	sztuca	24 fen.	Puszki do kawy i curku	sztuca	14 fen.	Cukierniczki szklanne z postument.	sztuca	6 fen.
Skrzynka do czyszczenia	sztuca	18 fen.	Siatki z kabłąkiem do cebuli	sztuca	6 fen.	Szklanki z złotym brzegiem, 1/4 litra sprawdz	sztuca	6 fen.
Koziolki z rzemykiem do czyszczenia nożów	sztuca	12 fen.	Lejki blaszane	sztuca	3 fen.	Maślaniczki szklanne	sztuca	14 fen.
Szafeczki do jaj	sztuca	24 fen.	Sitka do herbaty z blachy	sztuca	3 fen.	Karafki do wody z szklanką	sztuca	18 fen.

Lampy na stół sztuca 88 fen. Zapas tow. kamiennych serwisów i dzbanków do wyboru sztuca 38 fen.

Wszystkie towary tylko w detalicznej sprzedaży i tak długo, póki zapas starczy.



# Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku

„Górnoślązak“ z niedzielnym dodatkiem „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud – dla ludu!

= Telefon Nr. 1049. =

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

## „Hohensalza“ przed trybunałem geografii.

Niemieckie czasopismo geograficzne „Globus“ w zeszytach 3 pisze: „Ze nazwa miasta o 26.000 mieszkańców doznaje w XX stuleciu usunięcia i zostaje zastąpiona przez inną, jest także pod względem geograficznym czemś nowym i dlatego zapisujemy to na tem miejscu. Jak tyle innych tego rodzaju zmian, których w ostatnich latach we wschodnich prowincjach dokonano, należy i tę odnieść do pobudek politycznych. Upatruje się w tem środek do zgermanizowania prowincji wschodnich. Czy środek ten dopnie zamierzonego celu? W każdym razie zagalopowano się zbyt daleko, usuwając starożytną i czcigodną (althehrwürdige) nazwę Inowrocławia (t. j. „drugiego“ lub „nowego“ Wrocławia), a ze stanowiska geografów postępek ten równie nie może być tolerowanym, jak przeobrażenia nazw miejscowych, dokonane w swoim czasie w niemieckich

posiadłościach w Oceanii, których też zaniechano. Zmiany nazw ważniejszych miejscowości nie leżą prócz tego w interesie handlu i komunikacji. Pewien sens mają one tylko wtedy, gdy idzie o przywrócenie starych, a zapomnianych nazw niemieckich. Zresztą i sama nowa nazwa „Hohensalza“ nie jest zgoła fortuną. Miasto bowiem bynajmniej nie leży „hoch“, lecz w nizinie a aluzya do leżących w pobliżu kopalń soli jest także nieco sztuczna.

## Rozmaitości.

Trudne do wymówienia. Niezwykła rzeczywiście nazwa pewnej miejscowości w Walii wypłynęła na światło dzienne z okazji jakiegoś procesu. Nazwy z Walii znane były w Anglii jako trudne do wymówienia nawet przez Anglików, bo czasem dochodzące do łokciowej długości obejmując prawie cały alfabet — nazwa zaś, o której mowa, jest rzeczywiście w swoim ro-

dzaju rekordową. Podczas procesu obrońcy na oznaczenie tej miejscowości używali słowa „Llanfair“, gdy sędzia, znający widocznie Walię, zapytał o rzeczywistą nazwę, napisano mu następujący wyraz: „Llanfairpwllgwyngyllgogerychwyrndrobwlltysiliogogoch.“

Miejscowość ta znana jest w Walii jako „The Englishmann's jambreaker“, to znaczy, że Anglik, który to słowo wymówi, połamie sobie na niem szczęki.

Gdy kobieta jedzie tramwajem, sprawa nie jest bynajmniej tak prosta, jakby się na pozór zdawało. — Dama otwiera swój pompadour, wyjmując portmonetkę, zawiera pompadour, otwiera portmonetkę, wyjmując 10 fenygów, zamyka portmonetkę, otwiera pompadour, wkłada portmonetkę, zamyka pompadour i daje 10 fenygów konduktorowi. Otrzymałszy bilet, otwiera pompadour, wyjmując portmonetkę, zamyka pompadour, otwiera portmonetkę, wkłada do niej bilet, zamyka portmonetkę, otwiera pompadour, chowa portmonetkę i zamyka pompadour. Na najbliższej stacji wsiada kontroler

i nasza podróżna otwiera pompadour, wyjmując portmonetkę, zamyka pompadour i t. d. i t. d.

## Niespodzianka!

W celu zachęcenia młodzieży do pilności i wytrwałości w nauce języków nowożytnych, przynajmniej od pewnego czasu znaczną ilość nagród (nieszpodzianek) Plato v. Reussner uczniom pilnie studującym II-gi kurs każdego z 4-ech jego „Samouczków“: Polsko-Niemieckiego, Angielskiego, Francuskiego i Rosyjskiego, w których znajdują się kupony na niespodzianki, umieszczone tak przezornie, że je tam może znaleźć tylko uczeń pilny, ciekawy i wytrwały. Za każdy taki kupon, posiadacz otrzymuje od autora nagrodę, oznaczoną na tymże kuponie w wartości przewyższającej często 3 i 5 razy wartość nabytego II-go kursu danego Samouczka. Zwraca się więc na to uwagę amatorów obcych języków posiadających II-gi kurs, któregokolwiek Samouczka, aby pilnie wertowali tenże i nikomu obcemu go nie dawali z rąk, bo tylko tym sposobem unikną pozbawienia się nagrody im przypadającej. Skład główny w księgarni

A. Cybulski w Poznaniu.

M. Kamm  
dom mebli

Najstarszy interes tego rodzaju na G. Śląsku.

Katowice, ulica Fryderyka 4.

Bytom G.S., ulica Dworcowa 41.

Także na odpłatę!

Wózki dla dzieci.



# Fabryka mebli Bracia Harazim, Rybnik

właśc. Emil & Grzegorz Harazim \* ul. Żorska przed nowym kościołem katolickim

Największy skład mebli, luster i sprzętów wyściełanych.

Telefon nr. 51.

Największy skład trumien wszelkiego rodzaju po niskich cenach.

Telefon nr. 51.



Proszę się osobiście przekonać!



## 37-fenygowe dni = do czwartku wiecz.

### Parter.

Tegoroczne materye do prania metr	37 fen.
Chodniki dobrze leżące metr	37 fen.
Materye kongresowe metr	37 fen.
Barchany pikowe metr	37 fen.
Modre materye na zapaski metr	37 fen.
Zapaski dla dam i dzieci	37 fen.
Paski dla pań i panów	37 fen.
Damskie pończochy sztrykow.	37 fen.
Półkoszulki dla panów	37 fen.
Krawaty „Diplomat“	37 fen.
Chusteczki do nosa „Linon“ 1/2 tuz.	37 fen.
Boczne grzebienie para	37 fen.
Albumy do pocztówek	37 fen.
10 fenygowe mydła 1/2 tuzina	37 fen.
Mydło Döringa 1/4 tuzina	37 fen.

Gwarancya:  
Każdy przedmiot ma większą wartość.

### I. piętro.

Powieszadło do ręczników	37 fen.
Ramy kuchenne	37 fen.
Konsole brunatne	37 fen.
Sólniczki i naczynia do mąki, wzory cebulkowe	37 fen.
Karafka z szklanką	37 fen.
Przetaki do zup, wielkie	37 fen.
Koszyki do chleba, niklow.	37 fen.
„ do noży, 3 działowe	37 fen.
Kubeczki na szklanki do herbaty	37 fen.
Kłatki	37 fen.
Lustra ręczne	37 fen.
Lustra 3 działowe	37 fen.
Tarka z emalii	37 fen.
Śmietniczki emal.	37 fen.
Domki do kąpienia	37 fen.

Gwarancya:  
Każdy przedmiot ma większą wartość.

**Katowice H. Bobreka dom**  
ul. Poprzeczna nr. 10 **towarowy**

Co dopiero nadszedł **1 wagon towarów emal.**  
Bez uszkodzeń! Ceny bajecznie = tanio! =

## Meble, lustra, towary wyściełane

kupuje się za gotówkę najtaniej

**Karola Slotoscha w Król. Hucie teraz ul. Cesarza 39 (Kaiserstr.).**

### Zygmunt Pinkus

skład skór  
Bytom, Bäckerstr. przy starym kościele.  
Skład skór wierzchnich i spodnich  
wszelkiego rodzaju dla szewców i siodlarzy, oraz  
wszystkie artykuły szewskie i siodlarzy.  
Lupane skóry na pantofie.  
Najniższe, lecz stałe ceny.

### A. Pinczower, skład skóry

Bytom ul. Krakowska.  
Wszystkie gatunki skóry, nieprzemakalne ubrania skórzane i z sukna żaglowego, sukna woskowane, linoleum (skóra na podłogę).

Nowe bośniackie śliwki,  
najlepsza mąka „Kaiserauszug“,  
najlepsza mąka pszenna i rzanna

oraz wszystkie gatunki  
krup i makaronów (nudli)  
poleca po najniższych cenach

### Siegfried Grünthal

Katowice, Fryderykowska 40.

### Astma, reuma-

tyzm, zaziębienia ustępują przedko przy używaniu wybróbowan.

„Flucol“ 100% oleju eukalyptowego butelka 1 i 2 mk. Można nabyć:

Bogucice: B. Długiewicz.  
Bytom: W. Staniszewski,  
A. Wischeropp, G. Stempel.  
Chorzów: F. Pikulik.  
Gliwice: R. Gleich, H. Simon.  
Józefowice: F. Szymański.  
Katowice: E. Schulz, apteka cesarza Wilhelma.  
Król. Huta: A. Idzkowski,  
Józef Guss.  
Laurahuta: H. Kalus,  
F. Kuśnierski.  
Lipiny: M. Kowalski.  
Mysłowice: Apteka miejska,  
W. Richter, drogeria.  
Mikołów: W. Kleemann.  
Racibórz: Apteka pod Łabędziem, Th. Hoffmann, M. C. Roederer, L. Gryglewicz,  
B. Pitsch.  
Rybnik: V. Proske.  
Szarleń: Apteka Panny Maryi,  
Ed. Gans, drogeria.  
Świętochłow.: St. Kowalczyk.  
Wirek: M. Fuhrmann.  
Zaborze: Rob. Hammer.  
Zabrze: L. Danziger, C. Jockel.  
Ząbże: W. Długiewicz.

Niem. pierwszorz. rowery Roland na życzenie na odpłatę, wpłata 25 do 50 mk, opłat 5-15 mk. Za gotówkę sprz. rowery od 70 mk.  
Proszę darmo żądać cennika Roland-Maschinen-Gesellschaft Kolonia (Köln) 212.

### O patenty

wystarają się i użytkują takowe  
**Heimann & Co.**  
Katowice, plac Fryderyka 3.

## Tanio! Na święta Wielkanocne! Tanio!

Aby każdej rodzinie dać sposobność, potrzebę w towarach na święta bardzo tanio zakupić, zniżyłem znacznie ceny w wszystkich oddziałach. Sprzedaje:

Materye na suknie, czarne i kremowe po 50, 65, 78, 1,00 do 2,00 marek.  
Materye na suknie w ładnych kolor. i dobrym gat. po 85, 95, 1,25 do 3,50 m.  
Jedwabie na suknie dla narzeczonych i na zapaski po 1,50, 1,90, 2,50 do 6 m.  
Zureckie chusty na wesele po 11,—, 12,—, 15,—, 19,—, do 40,— marek.  
Wsypy po 34, 38, 45, 50.

Poduszki, szirtingi, katuny, ręczniki, obrusy, modre płótna,  
firanki, chodniki

wszystko bajecznie tanio.

## Hugo Lipschütz

ul. Grundmanna 10.

Katowice,

ul. Grundmanna 10.



## Paweł Lotter

skład obuwia

Katowice, ul. Grundmanna 34.

poszukujemy pod bardzo korzystnymi warunkami w wszystkich miejscowościach na nasze doskonale, pierwszorzędne kołowce z 2

### Dzielnych zastępców

letnią gwarancyą, prima maszyny do szwca z 6-letnią gwarancyą i wyzdymaczki po wyjątkowo tanich cenach. Oddajemy maszyny na próbę pojedynczo i taniej.  
„Spurt“ Maschinen- und Fahrradwerke Chorinski G. m. b. H., Berlin N. 24.



## Do Komunii św. Materye na suknie

czarne i białe.

Ogromny wybór! Najtańsze ceny!

Katowice Rynek 8. **Leo Böhm** Katowice Rynek 8.

## Ubrania na miarę

pod gwarancją za bezna-  
ganne leżenie po

mk. 22,50

z prima modnych resztek  
materiyi poleca

**Adolf Zolkowitz**  
Katowice  
ul. Stawowa 15 tylko I. piętro.

## Polski zakład dentystyczny

**Katowice,**  
ul. Holcego nr. 5 p.  
**W. Skulicz,**  
leczy, plombuje,  
wprawia i wrywa  
zęby bez bólu.

## Zęby

wprawia, plombuje i wrywa  
oraz dokonuje  
wszelkich innych operacji  
dentystycznych

**N. Morkowski**  
Król Huta (Königsbütte)  
Kronprinzenstr. 15.

## Materye na suknie

śliczne nowości

na wiosnę i na lato.

Niedościgniony wielki  
wybór. Nadwyzczaj tanie  
ceny.

Katowice Rynek 8. **Leo Böhm** Katowice Rynek 8.

## Kanalizacya.

Szanownym właścicielom domów i gruntów z **Laurahuty**  
i **Siemianowic** polecamy się znowu do wykonania potrzebnych

## projektów osuszenia gruntów, domów i innych.

Zwracamy szczególnie na to uwagę, że podejmujemy się **wy-  
konania tychże zakładów ze znajomością rzeczy na**  
podstawie długoletnich doświadczeń na tem polu, jak również  
**dostawą wszystkich do tego należących materiałów**  
pod najdalej sięgającą gwarancją i po najtańszem obliczeniu  
kosztów.

Zamówienia przyjmuje każdego czasu nasze

biuro filialne w Laurahucie,  
ul. Hugo 3 I. piętro na lewo, telefon nr. 1,

które również chętnie służy z dalszą wiadomością i doradą.

**Oberschlesische Beton- und Tiefbauunternehmung**  
G. m. b. H. w Gliwicach.

## Rybnik **Adolf Apt** Rybnik ulica Żorska ulica Żorska w pobliżu nowego kościoła katolickiego.

Szanownej publiczności do łaskawej wiadomości, że przebudowałem  
mój interes i takowy znacznie powiększyłem. Z powodu nowo założonych  
lokalii musiałem mój zapas towarów znacznie powiększyć. Mój skład gar-  
deroby dla panów jest największy na miejscu. Polecam:

Ubrania sukienne dla panów od 9 do 24 mk.

Ubrania tużurkowe dla panów jedno- i dwurzędne.

Ubrania dla młodzieńców w wszelkich kolorach i cenach.

Ubrania dla chłopców w największym wyborze.

Pojedyncze żakiety, spodnie i kamizelki  
zawsze na składzie.

**Garderoba dla robotników.**

Czapki, kapelusze,  
krawaty, bielizna dla panów i trykoty.

Proszę dokładnie na moją firmę zwracać!

**Gilzy** od 40 do 60 fen. b./m., od 1,20 mk. z. m.  
za tysiąc

z prawdziwej francuskiej bibulki.

**Papierosy** od 5,00 mk. w/10 za 1000  
od 5,50 mk. w/100 za 1000

z dobrego tureckiego tytoniu

poleca

„**Heliodorus**“

Fabryka papierosów i gilz maszynowych

**H. Kubacki,**

Wrocław 9, Scheitnigerstr. 4.

## Konfekcyja dla pań

śliczne nowości

w żakietach, Sacco, kołnierzach  
i t. d. i t. d.

Wysmienite leżenie. Bogaty wybór.

Katowice Rynek 8. **Leo Böhm** Katowice Rynek 8.

## Wszelkie prace introligatorskie oprawa książek do nabożeństwa, zeszytów, obra- zów i t. d.

wykonuje prędko, gustownie i po  
cenach umiarkowanych

**Księgarnia introligatornia  
Józefa Gedigi i Sp.**  
w Załężu.

Kto chce pieniądze oszczędzić przy  
kupowaniu mebli, niech idzie do firmy

**Louis Keins,**

Król. Huta, ul. następcy tronu 47

filia: Bytom, ul. Dygosa 66

w nowym domu p. Adolfa Loewy.

Kanapy od 50 mk. pocz.

Szafy „ 25 „ „

Komody „ 18 „ „

Stoły przed kanapy 10 „ „

Krzesła „ 2 „ „

Ramy do firanek „ 0,75 „ „

## Fortepiany i harmonia

najnowszej konstrukcyi,  
nowe i używane, poleca  
tanio jedyny polski  
magazyn

**A. Drygas,**

**Poznań, Rycerska 33.**

Katalog ilustrowany  
na życzenie franko.

## Zdrowie jest największym skarbem.

Ażeby uniknąć chorób, jak  
reumatyzm, brak apetytu, zazię-  
bienie, kaszel, chrypka, astma  
i t. d. zależy wszystko na  
**URYNIE**, którą ja bezpłatnie  
badam i chętnie porady darmo  
udzielam.

Dla rolników polecam wszel-  
kie leki potrzebne w gospodar-  
stwie dla bydła, koni,  
krów, świń itd. bo mam własne  
laboratoryum.

Zwracam uwagę na pisma  
dziękczynne, które już dawniej  
otrzymywałem.

Staraniem mojem będzie  
zawsze i w każdej chwili  
uprzejmie i rzetelnie Szanowną  
Publiczność obsługiwać. Proszę  
przez moją firmę sąsiadami opo-  
wiadać o mnie.

O łaskawym poparciu prosi

**Bernard Pitsch,**

drogeryja, **RACIBÓRZ,**

Wielkie Przedmieście 24.

## Moritz Pinkus.

Filia:  
w **Świętochłowicach**  
ul. Dworcowa  
naprzeciwko kościoła kat.  
ul. Następcy tronu  
skład wszelkiego rodzaju skór wierzchnich  
i na podszwy, dalej  
wszelkie artykuły szewskie.  
Skóry lupane na pantofle.  
Najniższe ceny.

## Prywatna klinika

dla chorób żołądkowych, kiszki i cukrowych  
kuracya karmna i celem odtłuszczenia.

**BYTOM G.-Ś.** ul. Dworcowa (Bahnhofstrasse) 15

**dr. Wygodziński,**

specjalista dla chorób żołądkowych,  
kiszki i cukrowych.

Telefon 1268. Przyjmuje w godzinach od 9—11, 3—5.

## Paweł Grundmann z Warszawy, fabrykant instrumentów muzycznych w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 17.

Wielki wybór

fortepianów, instrumentów różnorodnych, cytr, harmonik itp.

**Wielki skład strun.**

Własny warsztat dla reparacyi wszelkich  
instrumentów muzycznych.

## Józef Manneberg, skład żelaza

**Rybnik, Rynek**  
poleca

wszelkie artykuły budowlane,  
tretry żelazne, gwoździe, gips, trzcinę,  
tekturę (pape) na dachy, okucia do okien  
i drzwi, maszyny rolnicze.

Prima opolskie dachówki cementowe i filizy  
oraz wszystkie

sprzęty domowe i kuchenne.

## Handel skór Adolf Schindler

w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 16  
poleca swój wielki skład

**skór wierzchnich i spodnich**

oraz

wszelkich części, potrzebnych do szycia,  
**wszystkich artykułów**

także

potrzebnych do tego zawodu dla szewców i siodlarzy  
po bardzo niskich cenach.

Skład gotowych pasów do transmisyi.

## Świeży kołacz i kreple

poleca w każdy targ

**Edward Restel, Katowice, ul. Grundmanna 34.**

## Jedwabie na fartuchy

wszystkie szerokości uznane gatunki

śliczne desenie.

## Chustki i szale

niemieckie i austriackie wyroby

przepyszne wzory olbrzymi wybór.

Katowice Rynek 8. **Leo Böhm** Katowice Rynek 8.



## Heimann Gutherz,

destylacja parowa, fabryka najwykw. likierów  
i esencji punszowych,

Katowice, Rynek

poleca

najlepsze rummy, koniaki, araki, esencje punszowe  
i różne

**wina medycynalne**

po różnych cenach najtaniej.

**Najlepsze dubeltowe likiery**

litr po 1,10 mk. bez butelki.

Z poważaniem

**Heimann Gutherz.**

ZŁOTY MEDAL  
ST. LOUIS 1904.

Dnia 15-go marca 1905 r.  
będę obecny

w Katowicach w klinice knapsaftowej,

dnia 16-go i 17-go marca r. b.

w Gliwicach w klinice ocz

do wyrabiania pacjentom zupełnie naturalnych

ocz sztucznych.

Fr. Ad. Müller, artysta na oczy z Wiesbaden.

Specjalność: Müller'a „Reform“-oczy.



## S. Schott, skład skóry

Bytom ul. Krakowska 36.

Wszystkie gatunki skóry, nie-  
przemakalne ubrania skórzane  
i z sukna żaglowego.

Zakupuję skórki zajęcze, kozie i królicze  
po najwyższych cenach.

## Norddeutscher Lloyd, Bremen,

Towarzystwo żeglugi parowej.



Regularne linie pospiesznych i podwójno-  
śrubowych parowców.

### Bremen — Nowy York.

Podwójne śrubowe

parowce pospieszne:

D. Kaiser Wilhelm der

Grosse 21 marca.

D. Kaiser Wilhelm II

4 kwietnia.

D. Kronprinz Wilhelm

18 kwietnia.

D. Kaiser Wilhelm der

Grosse 25 kwietnia.

D. Kaiser Wilhelm II

2 maja.

Podwójne śrubowe

parowce pocztowe:

D. Cassel 18 marca.

D. Grosser Kurfürst

25 marca.

D. Rhein 1 kwietnia.

D. Brandenburg

8 kwietnia.

D. Barbarossa 15 kwietn.

D. Friedrich der Grosse

22 kwietnia.

### Z Bremen do Baltimore, wprost.

D. Breslau 23 marca.

D. Hannover 30 marca.

D. Chemnitz 6 kwietnia.

D. Main 13 kwietnia.

D. Köln 20 kwietnia.

**Bremen — Galveston.**

**Bremen — Brazylia.**

## A. Denizot, właściciel szkótek

poleca

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdo-  
bne, drzewa alejowe, róże, konifery,  
wysadki szparagowe i truskawkowe, wy-  
sadki na żywo i t. d.

— Cennik ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie. —  
Adres na listy: **Denizot — Poznań (Posen) W. 3.**

## Paweł Rosetz

Zabrze, ulica Scheche'go 9

naprzeciwko kościoła ewangelickiego.

Instrumenta smyczkowe, dęte i bite

po cenach fabrycznych.

Skład fortepianów i harmonii.

Wszystkie części składowe.

Używany fortepian tanio do sprzedania.



Już dawno jest znanem,

że firma

# Adolf Kreutzberger

wszystkim składom konkurencyjnym na Górnym Śląsku przoduje i w kon-  
fekcyi dla panów i chłopców rzeczywiście nadzwyczajnego podaje.

Rozgłos, który to przedsiębiorstwo po 13-letnim istnieniu posiada,  
zawdzięcza tylko zasadzie:

**zawsze to najnowsze podawać**

i modnie wykonaną, dobrze leżącą i trwałą

**garderobę dla panów i chłopców**

jak najtaniej sprzedawać.

Tylko sumienne kierownictwo interesu i wielkie doświadczenie  
w branży konfekcyjnej umożliwiły firmie terażniejszą wysokość osiągnąć.  
W kilku miejscowościach na Górnym Śląsku utrzymuje firma

## Adolf Kreutzberger

już teraz filie i coraz więcej się rozszerza.

W wszelkim rodzaju konfekcyi dla panów i chłopców, bądź to  
gotowej lub według miary, nie ma rywala.

**Przed rozpoczęciem sezonu wiosennego**

zwraca się uwagę już teraz, że firma

# Adolf Kreutzberger

wszelkiej siły dołożyła, aby znowu pod względem:

**olbrzymiego wyboru**

**zadziwiająco tanich cen**

**modnych fasonów**

**doskonałego leżenia i kroju**

jej garderoby przewyższyły wszystko.

**Wielkie zapasy gotowej garderoby  
dla panów, młodzieńców i chłopców**

na wiosnę

już nadeszły, na oględziny towarów bez przymusu zakupna  
chętnie pozwalamy.

Proszę uprzejmie zważyć na moje okna wystawne.

# Adolf Kreutzberger

Rynek nr. 4. Bytom GS. Rynek nr. 4  
strona ratusza strona ratusza.

Bardzo skutecznymi przy  
**kaszlu i  
chrypcie**

są Schlossarka pa-  
tentowane cukierki  
eukaliptowe. Ma na  
składzie w paczkach na  
próbę po 20 fen. i w kar-  
tonach po 50 fen. w  
w Laurahucie **Hermann  
Kalus** w Siemianowicach  
**I. Bodeł.** Przy kupnie  
należy zawsze żądać  
**Schlossarka** prawdziw.  
patentow. cukierków  
eukaliptowych i nie przyj-  
mować naśladownictw.

**Polska  
usługa.**

23 lat  
na miejscu.



**Miodownik**

mistrz szwelski

Katowice, ul. Grundmanna 30  
naprzec. kupca Fuchsa  
ma, jak znanem od wielu  
lat, najlepsze, najtrwalsze  
i najtańsze

**obuwie** wszelkiego  
gatunku  
dla panów, pań i dzieci.

**Buciki**

dla chłopców  
i dziewcząt przystępu-  
jących do Komunii św.

Reparacje dobrze i tanio  
w własnym warsztacie.

**Nowe pierze**

darte i niedarte, także  
**gotowe pierzyny**

po każdej cenie mam zawsze  
na składzie. — **Odplata do-  
zwolona.**

**Maks Neumann**

Katowice, ul. Grundmanna 30 II piętro.

Do wykonania wszelkich  
skarg, prośb, reklamacyi  
podatkowych, szczególnie  
obrobienia spraw wypad-  
kowych i rent dla inwali-  
dów, jako też pośrednictwa  
przy kupnaniach i sprzedażach  
domów, hipoteków, do  
udzielania dorady w wszel-  
kich sprawach poleca się już  
od roku założone

biuro prawne i agenturę

**Jan Gwóźdz**

Dąb G.-S., Eichenstrasse

w domu rzeźnika Gabryscha.

## Ziemniaki

dobre i tanie poleca przy ma-  
łym zysku

**Józef Bracha**

Boitrop, Essenerstr. 49.

Na wiosnę odstawię po naj-  
niższych cenach i proszę oby-  
wateli na owe ogłoszenie zważyć.

Masywnie budowany

**DOM**

z pomieszkaniem dla 4-5 ro-  
dzin, ku temu 2 1/2 morgi roli  
i 1/2 morgi łąki, także budynek  
gospodarczy, jest w **Czuchno-  
wie** (poczta Czerwionka) w po-  
bliżu koł. alni Dubeńsk-Grubez  
z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzieli

**Eduard Jurochnik**

w Rybniku.

## DOM

nowo wybudowany, z 2 po-  
mieszkaniem i ogrodem jest  
natychmiast do sprzedania.

**J. Preiss, Kochłowice.**

**DOM**

z stodołą i 12 morg. roli w Wle-  
boszowicach za 2,700 mk. zaraz  
do sprzedania.

Franc. Pryczek, P.ichowice.

**Polskiego i rosyjskiego**

udziela nauczyciel. Oferty przy-  
jmuje pod lit. **T. P.** ekspedy-  
cja „Górnoślązaka“.